



Sygn. akt V KK 42/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Gradzik (przewodniczący)

SSN Jerzy Steckiewicz

SSA del. do SN Mariusz Młoczkowski (sprawozdawca)

Protokolant Barbara Kobrzyńska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Barbary Nowińskiej,
w sprawie **A. N.**

skazanego z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 91 § 1 kk, art. 286 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 11 kwietnia 2014r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego na niekorzyść skazanego
od wyroku Sądu Rejonowego w P.

z dnia 24 października 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Rejonowemu do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy, uwzględniając wniosek prokuratora o skazanie w trybie art. 335 k.p.k., wyrokiem z dnia 24 października 2013 r., wydanym w sprawie VI K .../13, na posiedzeniu, uznał **A.N.** za winnego:

- popełnienia dwunastu występków zakwalifikowanych z art. 284 § 2 k.k. (zarzuconych w punktach I-XII aktu oskarżenia) i przyjmując, że zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw wymierzył mu na podstawie art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. karę roku i dwóch miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę stu stawek dziennych grzywny, ustalając stawkę dzienną na dziesięć złotych,
- popełnienia występkę zakwalifikowanego z art. 286 § 1 k.k. (zarzuconego w punkcie XIII aktu oskarżenia), za który wymierzył mu na podstawie tego przepisu karę ośmiu miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę dwudziestu stawek dziennych grzywny, ustalając stawkę dzienną na dwadzieścia złotych,
- popełnienia dwóch występków zakwalifikowanych z art. 270 § 1 k.k. oraz jednego występkę zakwalifikowanego z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (zarzuconych w punktach XIV-XVI aktu oskarżenia), za które wymierzył mu na podstawie art. 270 § 1 k.k. kary po dziesięć miesięcy pozbawienia wolności;
- na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. orzekł karę łączną ośmiu miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną stu stawek dziennych grzywny, ustalając stawkę dzienną na dziesięć złotych,
- na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres trzech lat próby,
- na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec wskazanego w wyroku pokrzywdzonego obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę kwoty 41 840, 23 zł,
- na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłatę.

Wyrok ten nie został przez strony zaskarżony, w związku z czym uprawomocnił się w dniu 1 listopada 2013 r.

Kasację od powyższego, prawomocnego, wyroku sądu I instancji wniósł do Sądu Najwyższego, na niekorzyść skazanego A. N. (w kasacji błędnie określono, iż ma on status „oskarżonego” - uwaga S.N.), Prokurator Generalny.

Zaskarżył on wyrok Sądu Rejonowego w P. W całości.

Na podstawie art. 523 § 1, art. 526 § 1 oraz art. 537 § 1 i 2 k.p.k., zarzucając: rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa procesowego i materialnego, tj. art. 343 § 7 w zw. z art. 335 § 1 k.p.k. oraz art. 86 § 1 k.k., polegające na częściowym uwzględnieniu zawartego w akcie oskarżenia wniosku prokuratora o skazanie A. N. bez przeprowadzenia rozprawy i wymierzenie mu kary łącznej za zbiegające się przestępstwa w wysokości 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat, a więc wbrew treści art. 86 § 1 k.k. poniżej dolnej granicy kary jednostkowej, podczas gdy oskarżony w zgłoszonym uprzednio wniosku, zaakceptowanym przez prokuratora, zaproponował wymierzenie kary roku i ośmiu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby, wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest zasadna.

Zaskarżony tym nadzwyczajnym środkiem odwoławczym prawomocny wyrok Sądu Rejonowego został rzeczywiście wydany z rażącą obrazą przepisów prawa procesowego regulujących możliwość skazania bez rozprawy w trybie art. 335 k.p.k., jak również z rażącą obrazą wskazanego przez wnoszącego kasację przepisu prawa karnego materialnego, tj. art. 86 § 1 k.k.

Oba, zarzucone w kasacji uchybienia (art. 526 § 1 k.p.k.), mają charakter rażącego naruszenia prawa i nie tylko mogły mieć, ale wprost miały, istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, co dowodzi, iż mieszczą się podstawach kasacyjnych określonych w art. 523 § 1 k.p.k.

Uchybienie przez Sąd Rejonowy przepisom umożliwiającym wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy o tyle jawi się jako wyraz rażącego naruszenia prawa (w tym przypadku: prawa karnego procesowego), że w zaskarżonym orzeczeniu wymierzono A. N. karę łączną pozbawienia wolności inną,

aniżeli została przez niego uzgodniona z prokuratorem; tym samym sąd w oczywisty sposób zakwestionował procesowy układ zawarty pomiędzy prokuratorem a A. N. co do poddania się karze w trybie art. 335 k.p.k.

Rzecz w tym, że skoro sąd I instancji wyrokował we wskazanym trybie (por. k. 96 akt sprawy), to - uznając, iż zachodzą przesłanki do uwzględnienia przedmiotowego wniosku, złożonego w trybie art. 335 k.p.k. - miał obowiązek orzeczenia kary łącznej pozbawienia wolności w uzgodnionym przez prokuratora z A. N. wymiarze, tj. w wymiarze roku i ośmiu miesięcy (por. k. 48, 62 akt sprawy); w przeciwnym bowiem wypadku winien był - jeśli stwierdził, że nie zachodzą podstawy do uwzględnienia zawartego przez prokuratora wniosku o wydanie wyroku skazującego i orzeczenie uzgodnionych z (wówczas) oskarżonym kar - skierować sprawę, stosownie do normy wynikającej z przepisu art. 343 § 7 k.p.k., do rozpoznania na zasadach ogólnych (por. w tym przedmiocie m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2012 r., III KK 430/11, LEX nr 1227538, jak również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2007 r., III KK 171/07, LEX nr 310215). Tym samym nie może w realiach sprawy budzić żadnych wątpliwości, iż Sąd Rejonowy istotnie, jak twierdzi autor kasacji, wyrokował z naruszeniem przepisów art. 335 § 1 w zw. z art. 343 § 7 k.p.k. (dla podkreślenia: nie było bowiem podstawy procesowej do wydania zaskarżonego wyroku we wskazanym, konsensualnym, trybie przewidzianym w art. 335 § 1 k.p.k. - skoro rozstrzygnięcie sądu odbiega od treści uzgodnień poczynionych przez (wówczas) oskarżonego A. N. i prokuratora - a w takiej zaś sytuacji sąd zobowiązany był postąpić stosownie do dyspozycji § 7 art. 343 k.p.k.).

Dla porządku wypada przy tym dodać, że o ile wnoszący kasację trafnie podniósł rzeczywiście występujące w sprawie uchybienie co do zastosowania przez Sąd Rejonowy prawa procesowego, zasadnie wskazując, że sąd ten dopuścił się rażącej obrazę przepisów art. 343 § 7 w zw. z art. 335 § 1 k.p.k., o tyle istota afirmowanego uchybienia wyraża się zarazem w rażącej obrazie – *notabene* ściśle powiązanych ze wskazanymi w kasacji przepisami Kodeksu postępowania karnego – przepisów art. 343 § 1 i 6 k.p.k., albowiem te ostatnie stanowią procesową podstawę wyrokowania w omawianym trybie, zastosowanym przez sąd *meriti*, na posiedzeniu, ale li tylko wówczas – co ponownie warto podkreślić - gdy sąd

dostrzega przesłanki do skazania oskarżonego i wymierzenie mu kar wynikających – wyłącznie - z treści uzgodnień przez niego poczynionych z prokuratorem na podstawie art. 335 k.p.k.

Wskazane uchybienie w zastosowaniu prawa procesowego ma – jak już podniesiono – o tyle charakter „rażący” (w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k.), że w oczywisty sposób wyraziło się w jednoznacznym naruszeniu przepisów regulujących możliwość wydania wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy (art. 335 § 1 w zw. z art. 343 § 1 i 6 k.p.k.), mimo iż wobec uznania przez sąd celowości wymierzenia kary łącznej innej, aniżeli została uzgodniona przez (wówczas) oskarżonego i prokuratora, zachodziła konieczność postąpienia stosownie do dyspozycji § 7 art. 343 k.p.k. Dodać przy tym należy, że właściwe stosowanie wskazanych przepisów ma wręcz podstawowe znaczenie dla prawidłowego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy w tym właśnie, tzw. konsensualnym, trybie zakończenia procesu karnego. Natężenie stwierdzonych nieprawidłowości miało przy tym istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia, gdyż w bezpośredni sposób skutkowało one wymierzeniem A. N., w zaskarżonym wyroku, innej kary łącznej pozbawienia wolności, aniżeli prokurator z nim uzgodnił, a przecież celem złożenia przez oskarżyciela publicznego wniosku o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy w trybie art. 335 k.p.k. było nie tylko skazanie A. N., ale też wymierzenie mu kar w wymiarach uzgodnionych przez niego z prokuratorem. Warto przy tym dodać, iż dla oceny charakteru wpływu, jaki miało stwierdzone uchybienie na treść zaskarżonego wyroku, w istocie nie mają znaczenia przyczyny, dla których Sąd Rejonowy orzekł, jak w zaskarżonym wyroku (tj. czy np. nie dostrzegł, na skutek przeoczenia, czy zaniedbania, rzeczywistej treści uzgodnień dokonanych w trybie art. 335 k.p.k. - co swoją drogą stanowiłoby zarazem przejaw rażącej obrazy art. 366 § 1 k.p.k. - czy też orzekał z pełną świadomością, jaka kara łączna pozbawienia wolności została wskazana w złożonym wniosku); decydująca w tym przedmiocie jest bowiem konstatacja, iż omawiane uchybienie zaistniało, w odniesieniu do wywołanych nim następstw wynikających z treści wydanego orzeczenia.

W tym miejscu należy zauważyć, że jakkolwiek – co do zasady – Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów

(por. art. 536 k.p.k.), to w realiach niniejszej sprawy trzeba zwrócić uwagę, że zaskarżony wyrok zapadł z obrazą przepisów art. 335 § 1 w zw. z art. 343 § 1, 6 i 7 k.p.k., która przejawiała się jeszcze w jednym aspekcie, a którego kasacja - wniesiona na niekorzyść skazanego - nie podnosi. To ostatnie uchybienie, w zakresie, o którym będzie mowa, doprowadziło do wydania przez sąd I instancji prawomocnego wyroku na niekorzyść skazanego (w przeciwieństwie do następstwa uchybienia afirmowanego w kasacji). Recz mianowicie w tym, że złożony przez prokuratora wniosek, zamieszczony w akcie oskarżenia, dotyczył między innymi „uzgodnionej” kary pozbawienia wolności za przestępstwa zarzucone A. N. w punktach od XIV do XVI aktu oskarżenia – oskarżyciel publiczny wniósł o wymierzenie (wówczas) oskarżonemu kary jednostkowej dziesięciu miesięcy pozbawienia wolności (por. k. 62 akt sprawy), co wiązało się z uzgodnieniem z nim takiej właśnie kary (por. k. 48 akt sprawy). Na etapie poprzedzającym wyrokowanie Sąd Rejonowy podjął działania ukierunkowane na sprecyzowanie w tym przedmiocie złożonego przez prokuratora wniosku – zwrócił się do niego o „wskazanie, czy za czyny XIV-XVI ma zostać orzeczona jedna kara na zasadzie art. 91 § 1 k.k., czy też osobne kary – albowiem nie wynika to z aktu oskarżenia” (por. k. 77, k. 78 akt sprawy). W odpowiedzi na powyższe, Prokurator Rejonowy wskazał sądowi rejonowemu, iż „ma zostać orzeczona kara na podstawie art. 91 § 1 k.k.” (por. k. 82 akt sprawy); wydaje się, że to stanowisko oskarżyciela nawiązywało do treści wyjaśnień A. N. (por. k. 48 akt sprawy), w których podał, że chce „dobrowolnie poddać się karze” i „wniósł” o wymierzenie konkretnych kar, a które – jak wynika z treści aktu oskarżenia (por. k. 62) - zostały następnie przez prokuratora „zaakceptowane”, stając się karami „uzgodnionymi” (por. art. 335 § 1 k.p.k.), objętymi wnioskiem o wydanie wyroku skazującego A. N. bez przeprowadzenia rozprawy. Pomimo takiego stanu rzeczy, Sąd Rejonowy, procedując po uzyskaniu od prokuratora żądanej „informacji” (por. k. 82, k. 96 akt sprawy), wymierzył A. N., za trzy występki zarzucone mu w punktach XIV-XVI aktu oskarżenia, trzy kary jednostkowe po dziesięć miesięcy pozbawienia wolności. Takie orzeczenie także stanowi więc wyraz naruszenia procesowego układu zawartego pomiędzy A. N. i prokuratorem, przy czym w tym zakresie wyrok sądu – w przeciwieństwie do orzeczenia co do kary łącznej pozbawienia wolności – ma

charakter rozstrzygnięcia o wymiarze dla skazanego niekorzystnym (orzeczone bowiem trzy kary jednostkowe pozbawienia wolności, miast „uzgodnionej” jednej kary pozbawienia wolności).

Uwagi powyższe o tyle są celowe, że wprawdzie nie odnoszą się one do wywodów kasacji, lecz należy jednak przyjąć, że na korzyść oskarżonego sąd kasacyjny może orzec także wtedy, gdy stwierdzi niepodniesione w kasacji rażące naruszenia, z powodu których zaskarżone orzeczenie jest jawnie sprzeczne z zasadami praworządnego i sprawiedliwego procesu karnego (*arg. a minore ad maius* ex art. 434 § 2 w zw. z art. 518 k.p.k.; por. w tym przedmiocie także uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 1996 r. , III KKN 2/96, LEX nr 25076). Taki charakter mają wskazane wyżej uchybienia, albowiem one również skutkowały wydaniem przez Sąd Rejonowy wyroku sprzecznego z podstawowymi zasadami procesu karnego, w tym przepisów regulujących wydanie wyroku w tzw. trybie konsensualnym; rozstrzygnięcie to zaś, jak wskazano, ma również wymiar niekorzystny dla A. N. (a nie tylko, jak podnosi kasacja, wymiar dla niego korzystny).

Powyżej omówiona rażąca obraza przepisów prawa procesowego, mająca istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, jakiej dopuścił się Sąd Rejonowy, już sama w sobie nakazywała uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania. Tym niemniej, należy dalej zauważyć, iż zaskarżony wyrok dotknięty jest również kolejnym, podniesionym w kasacji uchybieniem – został on bowiem wydany z rażącą obrazą przepisu prawa materialnego (art. 86 § 1 k.k.). W tym zakresie na wstępie trzeba podnieść, że w przypadku tej kategorii o tyle nie ma potrzeby ustalania samego wpływu trafnie podniesionego przez autora kasacji uchybienia na treść orzeczenia, gdyż stanowiąc wadę samej treści prawomocnego orzeczenia Sądu Rejonowego, z istoty rzeczy miało ono wpływ na jego treść (innymi słowy, obraza przepisów prawa materialnego zawsze skutkuje wadliwością orzeczenia). Afirmowane przez wnoszącego kasację uchybienie jest nie tylko oczywiste, ale też zarazem na tyle poważne, że rzutując na ocenę prawidłowego rozpoznania i rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu, tj. kwestii odpowiedzialności karnej A. N. za zarzucane mu przestępstwa, wywiera „istotny” wpływ na treść zaskarżonego wyroku. W takich zaś okolicznościach

stwierdzić trzeba, że i to uchybienie – jak podniesiono na wstępie - należy do kategorii „przyczyn kasacyjnych” określonych w treści art. 523 § 1 k.p.k.

Uchybienie, jakiego dopuścił się Sąd Rejonowy w zastosowaniu prawa materialnego, wyraża się w tym, że w zaskarżonym wyroku orzeczono wobec A. N. karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze ośmiu miesięcy, podczas gdy w realiach niniejszej sprawy, stosownie do stanowczej normy wynikającej z przepisu art. 86 § 1 k.k., kara ta nie mogła być niższa aniżeli rok i dwa miesiące pozbawienia wolności. Przepis art. 86 § 1 k.k. określa granice poszczególnych rodzajów kar łącznych w przypadku zaistnienia przesłanek ich orzeczenia, a wynikających z art. 85 k.k. Przepis art. 86 § 1 k.k. stanowi między innymi, iż dolną granicą kary łącznej, w przypadku jej orzekania w sytuacji tzw. realnego zbiegu przestępstw, jest „najwyższa z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa”. Tak więc, w niniejszej sprawie kara łączna pozbawienia wolności, jaką mógł orzec sąd wobec A. N., nie mogła być orzeczona w wymiarze niższym, aniżeli rok i dwa miesiące – karę w takim bowiem wymiarze, najsurowszym spośród kar pozbawienia wolności podlegających łączeniu, orzeczono w punkcie 1 zaskarżonego wyroku, za dwanaście występków zakwalifikowanych z art. 284 § 2 k.k. Rację ma więc autor kasacji, iż orzeczenie wobec A. N. kary łącznej ośmiu miesięcy pozbawienia wolności nastąpiło z rażąco obrazą przepisu art. 86 § 1 k.k., w sposób mający istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

W zaistniałej sytuacji, zawarty w skardze kasacyjnej wniosek o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu sądowi należy uznać za trafny. Ponownej oceny i rozstrzygnięcia, przez sąd *meriti*, będzie wymagał wniosek złożony przez prokuratora w trybie art. 335 § 1 k.p.k., czego konsekwencją będzie stwierdzenie, czy sprawa istotnie będzie podlegała rozpoznaniu w tym trybie (w takim wypadku wyrok skazujący powinien uwzględniać treść wniosku we wszystkich jego, uzgodnionych z oskarżonym, elementach), czy też będzie rozpoznana na zasadach ogólnych.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.